

Powrót psychodelików do medycyny

12 lutego 2023

Okryte złą sławą psychodeliki powracają. M.in. od stycznia 2023 r. stan Oregon umożliwił legalne korzystanie z psylocybiny pod kontrolą specjalisty, a na całym świecie trwają intensywne badania nad wykorzystaniem substancji psychodelicznych w leczeniu zaburzeń psychicznych. Czy są bezpieczne?



Warto pamiętać, że w Polsce nadal substancje psychodysleptyczne (potocznie nazywane psychodelicznymi) uznawane są za nielegalne narkotyki.

Jak piszą autorki pracy „Psylobicyna jako alternatywny lek dla osób cierpiących na depresję” opublikowanej w „Psychiatrii i Psychologii Klinicznej” w 2016 roku (K. Dydak i wsp.), psychodysleptyki to grupa substancji psychoaktywnych pochodzenia naturalnego (występuje w grzybach rodzaju *Psilocybe*) wywołujących zmiany percepcji, świadomości, sposobu myślenia oraz odczuwania emocji. Czytamy, że ich charakterystyczne działanie opiera się na pobudzaniu receptorów serotoninergetycznych w mózgu, co przyczynia się do ogólnej zmiany postrzegania zmysłowego. Mówiąc „po ludzku” – wywołują halucynacje, choć naukowcy uważają, że są to zmiany percepcji rzeczywistości, które halucynacjami nie są.

Na skutek działania psylobicyny mogą się pojawić stany euforyczne, rozweselenie, poczucie lekkości i jedności z otaczającym światem. Jej działanie można porównać do działania LSD, jednak słabszego.

We wspomnianej pracy znajduje się tabelka z wykazem działań pozytywnych i negatywnych wywołanych przez psylobicynę. Do

tych pierwszych zalicza się m.in. euforię, chichotliwość, twórcze, głębokie myślenie, wzrost energii, przeżycia duchowe, do drugich: mdłości, wymioty, intensywne odczuwanie strachu, zakłócenia koncentracji, omdlenia, niepokój i paranoja.

W Polsce psylocybina znajduje się w wykazie środków odurzających w grupie I-P, czyli substancji bez zastosowań medycznych wyłączonych z obrotu farmaceutycznego, o dużym potencjale nadużywania. Ale dorośli mieszkańcy Oregonu w USA od stycznia tego roku będą mogli udać się do kliniki i spożyć psylocybinę pod nadzorem licencjonowanego terapeuty, który musi uzyskać psylocybinę od licencjonowanego producenta.

W Polsce terapia z udziałem środków psychodelicznych, takich jak LSD, MDMA (ecstasy) czy grzybów psylocybinowych, jest obecnie zakazana.

Burzliwa historia psychodelików

Psychodeliki mają interesującą historię. W połowie XX wieku zaczęły zyskiwać popularność na Zachodzie i wówczas były rozpatrywane jako potencjalne leki na depresję i inne zaburzenia psychiczne. Liczba poświęconych im publikacji naukowych szybko rosła, osiągając szczyt w drugiej połowie lat 1960. W tym samym czasie psychodeliki były masowo używane do celów rekreacyjnych i stały się znaczącym elementem kultury protestu. M.in. z tego powodu zakazano ich. W latach 1970. liczba publikacji na ich temat gwałtownie spadła.

Mniej więcej od 2010 roku dało się zauważyć ponowne zainteresowanie psychodelikami, a w 2018 roku Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) pozwoliła na uruchomienie badań klinicznych psylobicyny w celu sprawdzenia jej działania na leczenie depresji. Obecnie firmy farmaceutyczne prowadzą wiele badań klinicznych dotyczących zastosowania psychodelików i innych halucynogenów w psychiatrii. Najbardziej zaawansowane dotyczy zastosowania MDMA w leczeniu PTSD, są także badania dotyczące leczenia m.in. depresji, zaburzeń lękowych, zaburzeń

odżywiania, ADHD, uzależnienia od alkoholu.

Naukowcy z Johns Hopkins University, gdzie istnieje największy na świecie ośrodek badań nad psychodelikami, rekomendują obniżenie poziomu restrykcyjnej klasyfikacji psylocybiny w USA. Podobnie Australijski Therapeutic Goods Administration (TGA) zamierza wydać zezwolenie na stosowanie tych substancji wybranym psychiatrom.

Decyzja ta zbiegła się w czasie z informacją o podpisaniu przez Uniwersytet Swinburne umowy na badania kliniczne o wartości 5 milionów USD z Woke Pharmaceuticals, na zbadanie psylocybiny pod kątem leczenia depresji lekoopornej – największego badania naukowego tego typu w Australii.

„Skąd ten renesans? Po pierwsze istnieje duża potrzeba leków o nowych mechanizmach działania w leczeniu depresji, ponieważ w wielu przypadkach mamy do czynienia z lekoopornością wobec obecnie stosowanych preparatów. Po drugie wiadomo, że duża część obecnie stosowanych leków powoduje stępienie emocjonalne i inne dość nieprzyjemne działania niepożądane, co często skutkuje przerwaniem leczenia przez pacjenta. Dane naukowe dotyczące leczenia depresji i uzależnień z pierwszego okresu zainteresowania psychodelikami są obiecujące, a poza tym dotychczasowe doświadczenie wskazuje na to, że są one dość bezpieczne” – mówi dr Maksim Artemyev z NZOZ Centrum Terapii „Dialog” w Warszawie.

Jak działa psylobicina?

Psylocybina to główny psychoaktywny składnik obecny w grzybach blaszkowatych z rodziny Grophoriacees (rodzaje: Psilocybe, Gymnopilus i Panaeolus). Właściwości psychodeliczne psylocybiny sprawiły, że grzyby ją zawierające określa się mianem „magicznych grzybków” lub „grzybków halucynków”. Przyjęta doustnie działa przez około 5-6 godzin, pierwsze efekty zauważalne są po 20-30 minutach, a szczyt jej działania występuje po godzinie od zażycia.

„Efekty działania psylocybiny podobnie jak w przypadku większości psychodelików są bardzo indywidualne i nieprzewidywalne, choć u większości osób zwykle powodują podniesienie nastroju, modyfikację percepcji, efekty wizualne i ogólną zmianę postrzegania zmysłowego. Może powodować głębokie doznania transcendentálne, wręcz mistyczne, religijne, występuje uczucie błogości, bezgraniczności, paradoksalności, wewnętrznego wglądu i inne przeżycia, które trudno jest opisać słowami” – opowiada dr Artemyev.

We wspomnianej pracy K. Dydak i wsp. czytamy: „Trzeba pamiętać, że na efekty działania tej substancji składa się wiele czynników osobniczych, np. indywidualne cechy związane z metabolizmem, masa ciała, pokarm przyjęty przed spożyciem grzybów, usposobienie i nastawienie do świata oraz aktualny nastrój osoby zażywającej – nie można zatem zagwarantować działania psylocybiny przy określonej dawce”.

Dane zgromadzone w ramach badania „Drug harms in the UK: a multicriteria decision analysis”, dotyczącego szkodliwości wybranych 20 substancji psychoaktywnych wykazują, że grzyby halucynogenne mają stosunkowo dobry profil bezpieczeństwa i zostały sklasyfikowane jako najmniej szkodliwe zarówno dla osób je spożywających, jak i dla otoczenia.

Zgodnie z tą klasyfikacją najbardziej szkodliwymi substancjami dla użytkownika są: heroína, kokaina (crack) i metamfetamina. Najbardziej niebezpieczne dla otoczenia osoby nadużywającej substancji są: alkohol, heroína i kokaina (crack). Uwzględniając oba te wskaźniki, trzema najbardziej niebezpiecznymi substancjami w są: alkohol, heroína i kokaina (crack).

Czy warto eksperymentować?

Choć psychodeliki uważane są za substancje stosunkowo bezpieczne – bo nie uzależniają fizycznie i cechuje je relatywnie niska toksyczność, to jednak mogą wywoływać trudne

i dezorientujące przeżycia, a także wyzwać nasilenie chorób psychicznych u osób, które są w grupie ryzyka.

W pracach naukowych podkreśla się, że szczególnie trudne doświadczenia mogą być udziałem osób z diagnozą schizofrenii czy choroby afektywnej dwubiegunowej.

Szczególnie niebezpieczne mogą się okazać także u młodych osób, które są podatne na rozwój zaburzeń psychotycznych – psychodeliki (ale też i marihuana czy inny narkotyk) może wywołać pierwszy epizod psychotyczny, do którego może nigdy by nie doszło, gdyby nie zażycie substancji psychoaktywnej.

Trzeba więc sobie jasno powiedzieć, że na tę chwilę nie jest to metoda w pełni sprawdzona. Specjaliści podkreślają, że psychodeliki nie działają jak typowe lekarstwa – ich wpływ jest zdecydowanie bardziej zindywidualizowany niż w przypadku zażywania tradycyjnych środków. Dlatego ich stosowanie powinno odbywać się po odpowiednim przygotowaniu pacjenta i zapewnieniu mu wsparcia w trakcie sesji terapeutycznej.

Autorstwo: Monika Wysocka

Źródła: Zdrowie.PAP.pl, [PAP-Mediaroom.pl](https://www.pap-mediaroom.pl)

Źródłografia

1. Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Psychiatria na świecie. Byliśmy, zobaczyliśmy, opowiemy” zorganizowana przez Centrum Terapii Dialog 14 stycznia 2023 r.

2.

<http://www.psychiatria.com.pl/index.php/wydawnictwa/2016-vol-16-no-3/psylocybina-jako-alternatywny-lek-dla-osob-cierpiacych-na-depresje>

3.

<https://jamanetwork.com/journals/jamapsychiatry/fullarticle/2795625>